



**Magiczny
Kraków**

Muzeum Witrażu (al. Krasińskiego 23)

2012-12-17

W jedynym w Polsce Muzeum Witrażu, poza obiektami stałej ekspozycji, można obserwować niezmienny od setek lat proces powstawania witraży. Kamienica, w której mieści się obecnie muzeum, wybudowana została specjalnie dla potrzeb Zakładu Witraży w 1906 r. wg projektu Ludwika Wojtyczki oraz Stanisława Gabriela Żeleńskiego.

Wszystkie wnętrza muzeum oraz wyposażenie pracowni, przez którą wiedzie szlak w konwencji żywego muzeum, zachowały swój oryginalny charakter.

W procesie powstawania witraży – poza samym projektem, na podstawie którego są wykonywane – największe znaczenie ma kontakt artysty z warsztatem. Możliwość współpracy projektanta z rzemieślnikami i pracownią, w której powstaje dzieło, jest konieczna do właściwego oddania intencji artysty. Najwybitniejsi polscy projektanci tacy jak Wyspiański, Mehoffer, Bukowski czy Frycz niejednokrotnie podkreślali wagę współpracy pomiędzy artystą a rzemieślnikiem w dobrze wyposażonej pracowni, która nie tylko pozwalała oddać zamierzenie projektanta, ale również stworzyć możliwość dokonania zmian w projekcie przez autora w trakcie powstawania dzieła. Nawet jeśli oznaczało to wymianę połowy szkła na nowe... Tak też o roli pracowni myślał Stanisław Gabriel Żeleński, który w 1906 r. postanowił wznieść dla potrzeb Zakładu kamienicę na ówczesnych obrzeżach miasta.

Stanisław Wyspiański, podchodzący do realizacji swych dzieł ze szczególnym pietyzmem, spędzał w tym miejscu wiele czasu, czuwając nad niemal każdym etapem ich realizacji.

Krakowski Zakład pomyślany był jako duże, kompleksowe założenie mające obok wykonywania witraży i mozaiki szklanej kształcić rzemieślników, projektantów i twórców witraży, pokazując im możliwości drżące w tej technice. Olbrzymie sukcesy, tak komercyjne, jak i artystyczne, pozwoliły na szybki i błyskotliwy rozwój Pracowni, która przez długie lata pełniła znaczącą kulturotwórczą rolę, otrzymując odznaczenia na krajowych i światowych wystawach za najwyższy poziom wykonywanych dzieł. Z Zakładem współpracowali najznamienitsi polscy artyści początku XX w. To tu powstały najwybitniejsze dzieła polskiej sztuki witrażu.

Chlubę tego Zakładu stanowią wspaniałe dzieła Wyspiańskiego tutaj wykonane (Towarzystwo Lekarskie, kościół oo. Franciszkanów w Krakowie, słynna błog. Salomea) i dzieła Mehoffera, który publiczną złożył podziękę Zakładowi za artystyczne odtworzenie jego projektu do katedry na Wawelu. Cały szereg wielkich witrażów do katedry na Wawelu, według projektu mistrza Mehoffera będzie w Zakładzie p. Żeleńskiego wykonanym".

Na przełomie wieków w Krakowie pojawiły się hasła odrodzenia rzemiosła, trafiając na podatny grunt zwłaszcza wśród artystów, którzy niektóre z jego dziedzin podnieśli do rangi sztuk pięknych. Najpełniejszym przykładem swoistego realizowania się integracji sztuk był Wyspiański, poeta i malarz, twórca wspaniałych witraży i wstrząsających dramatów, wizji architektonicznych i scenografii, ale także projektant mebli, makat, kutych dekoracji, wnętrz, polichromii i grafiki książkowej. Coraz



większy krąg artystów, absolwentów Akademii, interesował się sztuką stosowaną. W 1901 r. rozpoczęło działalność Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana”, które propagowało swą ideę na łamach własnego czasopisma „Sztuka Stosowana”. Grupowało ono malarzy, rzeźbiarzy, architektów, etnografów, historyków sztuki, wreszcie miłośników i mecenasów rzemiosła. Wspólnym mianownikiem dla działań wszystkich tych twórców był swoisty styl wywodzący się ze sztuki ludowej.

Z tej perspektywy powstanie i szybki rozwój Krakowskiego Zakładu Witrażów S.G. Żeleński uznać trzeba za zjawisko niezmiernie charakterystyczne dla klimatu kulturowego epoki. Pracownia artystyczna połączona z warsztatem rzemieślniczym – zatem wszystko to, co zakładali ideologowie sztuki stosowanej.

W 2000 r. właścicielem i gospodarzem Zakładu został projektant Piotr Ostrowski. Dzięki jego staraniom, po czterdziestu ośmiu latach przerwy, Zakład odzyskał oryginalną historyczną nazwę. W 1999 r. spadkobiercy rodziny Żeleńskich wyrazili jednomyślną zgodę dla ponownego oznaczenia Zakładu pierwotną nazwą oraz logo. Swoją zgodę warunkowali między innymi: „prowadzeniem przez przewidywany do utworzenia podmiot gospodarczy działalności w sferze witrażownictwa przy zachowaniu dbałości o profesjonalny i artystyczny poziom wykonywanych prac, celem podtrzymania tradycji zasłużonej placówki witrażowej S.G. Żeleński oraz prowadzeniem przez ten podmiot gospodarczy oprócz działalności produkcyjnej i konserwatorskiej także działalności wystawienniczej, prezentującej dorobek Zakładu”.

W 2002 r., w setną rocznicę powstania Zakładu, założona została w jego siedzibie Galeria Witrażu. Na jej bazie w 2005 r. Ostrowski założył Muzeum Witrażu ze statutem uzgodnionym z Ministrem Kultury. Muzeum, które powstało w pomieszczeniach wybudowanej w 1906 r. kamienicy, łączy przestrzenie czysto ekspozycyjne z ciągle funkcjonującą pracownią prezentowaną w konwencji żywego muzeum.

W latach 2000–2008 w Zakładzie powstało wiele prestiżowych dzieł. Wykonano wiele prac konserwatorskich potwierdzających najwyższy poziom ich realizacji i powrót do najchlubniejszych tradycji najstarszego w Polsce zakładu witraży. Do najciekawszych można zaliczyć: cykl witraży w szybach windowych budynków biurowych Herbewo w Krakowie, witraże w kościele w Dobczycach – Kornatce, adaptację projektów Józefa Mehoffera i wykonanie ośmiu okien witrażowych do kościoła w Turku. Najbardziej wymagająca i prestiżowa była jednak realizacja wykonana przez Ostrowskiego we współpracy z Andrzejem Wajdą w latach 2002–2007 na podstawie nigdy wcześniej niezrealizowanych projektów Stanisława Wyspiańskiego do katedry wawelskiej. Witraże te są eksponowane w Pawilonie Wystawienniczo-Informacyjnym „Wyspiański 2000” w Krakowie.